

Komunikat władz bezpieczeństwa NRD

Szpiegowska organizacja Gehlena przygotowała szereg prowokacji celem storpedowania konferencji berlińskiej

BERLIN (PAP). — Dziennik „Neues Deutschland” zamieścił komunikat stwierdzający, że władze bezpieczeństwa NRD przekazały do opublikowania przez Agencję ADN dowody dalszych kłówek szpiegowskiej „organizacji Gehlena”.

Prowokacyjny zjazd „Stahlhelmu” w przeddzień konferencji w Berlinie

BERLIN (PAP). — Jak donosi Agencja ADN, politycy bońscy dopuścili się w przeddzień konferencji berlińskiej bezczelnej prowokacji, zezwalając na zwołanie zjazdu organizacji „Stahlhelmu” w Brunshwiku. Na zjeździe obecnych było dwa tysiące b. członków Wehrmachtu i Waffen SS, którzy wystąpili w starych uniformach ze wszystkimi dyktandami i orderami.

22 Święta

WYMIANA TOWAROWA MIĘDZY ZSRR A CHINAMI

MOSKWA. — 23 stycznia br. podpisano w Moskwie protokół o wymianie towarowej na rok 1954 między Chinami a ZSRR, przewidujący dalsze zwiększenie obrotu towarów między oboma krajami.

ZSRR dostarczy Chinom m. in. urządzeń dla przemysłu hutniczego, górniczego i energetycznego, samochodów, traktorów, maszyn rolniczych, maszyn drogowych i budowlanych. Chiny dostarczać będą Żwiakowi Radzieckiemu metale kolorowe, soli, orzechów ziemnych, tłuszczów roślinnych, mięsa, herbaty, tytoniu, owoców, wełny, surowego jedwabiu i tkanin jedwabnych i innych towarów.

„NEW YORK HERALD TRIBUNE” O PAKIE WOJSKOWYM MIĘDZY PAKISTANEM A TURCJĄ

NOWY JORK. „New York Herald Tribune” w artykule braci Alsop stwierdza, że „przed kilkoma dniami Ministerstwo Spraw Zagranicznych Turcji powiadomiło Ministerstwo Spraw Zagranicznych Pakistanu i departament stanu Stanów Zjednoczonych, iż Turcja gotowa jest zawrzeć pakt wojskowy z Pakistanem. W najbliższym czasie ma być ogłoszone oświadczenie w sprawie paktu i w sprawie amerykańskiej pomocy zbrojowej dla jej uczestników”.

WYDARZENIA W EGIPCIE

KAIR. — W dniu 23 bm. oddziały brytyjskie obsadziły część stacji kolejowej Tel-el-Kebir oraz tor i most kolejowy w pobliżu wsi El-Hammad w strefie Kanału Sueskiego. Brytyjskie samoloty pancernie i czołgi obsadziły prawy brzeg kanału przecinającego Ismailiję.

SKAZANIE GRUPY DYWERSANTÓW W NRD

BERLIN. — Agencja ADN donosi, że przed sądem okręgowym w Frankfurt nad Odrą toczył się proces grupy agentów „mocarstw zachodnich”. Główny oskarżony — Otto Kruppsch, za nielegalne przetrzymanie agentów do Polski został skazany na 12 lat więzienia. Pozostałym czterem oskarżonym sąd wymierzył karę od trzech do dziesięciu lat więzienia.

LECZNICTWO W STANACH ZJEDNOCZONYCH

NOWY JORK. — Uniwersytet w Chicago przeprowadził obliczenia, z których wynika, że w roku 1953 społeczeństwo amerykańskie musiało wydać na leczenie 10 200 milionów dolarów.

Omawiając te wiadomości dziennik „New York Times” podkreśla, że osiem milionów rodzi amerykańskich (16 proc. ogółu rodzi w USA) musiałoby zadłużyć, aby móc się leczyć. Suma zadłużenia wynosi przeszło miliard dolarów.

Jak wynika z tych dokumentów, wspomniana organizacja szpiegowska, prowadząca dywersyjną działalność w myśl instrukcji amerykańskich, przygotowywała ostatnio szereg prowokacji w celu storpedowania berlińskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych.

Dzięki akcji władz bezpieczeństwa NRD kłówek te zostały zdemaskowane. Ujawniono przy tym nowe dowody istnienia zmywu między wywiadem amerykańskim, zachodnio-berlińską policją Stumma i agentami „organizacji Gehlena”.

„Neues Deutschland” ogłasza również oświadczenie jednego z agentów tej organizacji — Emila Bahra, który przeszedł na terytorium Niemiec i oddał się do dyspozycji władz NRD, wręczając im posiadane dokumenty.

Bahr stwierdził m. in., że w związku z ujęciem wielu agentów „organizacji Gehlena” zastosowano nowe środki ostrożności. Bahr otrzymał rozkaz porozumiewania się nie jak zwykle z oficerami wywiadu amerykańskiego, lecz bezpośrednio z prezydium zachodnio-niemieckiej policji Stumma.

Tak wyglądało „przywrócenie wolności”

jeńcom koreańskim i chińskim

Ze związanymi rękami otoczeni agentami uzbrojonymi w pałki i sztylety jeńcy zostali uprowadzeni z obozu

Opowiadanie 2 ludzi, którym udało się uciec

PEKIN (PAP). Korespondent agencji Nowych Chin donosi z Kaesongu, że w czasie uprowadzenia przez Amerykanów i li-synmanowców jeńców ludowych z obozu Tongjangu, dwaj jeńcy chińscy — Czan Wen-lin i Lin Czu-he zdolali wyrwać się z rąk agentów i przedostać się na stronę ludową. Obaj zbiegowie stwierdzili, że w przeddzień uprowadzenia agenci zorganizowali w obozie wzmoczone nadzór nad jeńcami. W obozie panowała atmosfera bardzo napięta, zwłaszcza

Nowy ambasador ZSRR we Włoszech

MOSKWA (PAP). — Jak donosi agencja TASS, Prezydent Rady Najwyższej ZSRR mianował Aleksandra Bogomolowa ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym ZSRR we Włoszech.

W ciągu jednej podróży dwie katastrofy lotnicze

Szczęśliwie uratowany pisarz amerykański Hemingway

dalszą drogę odbywa samochodem

Agencja Reutersa donosi, że w północno zachodniej Ugandzie (kolonia brytyjska w Afryce) w pobliżu wodospadu Murchisona na Nilu spadł i rozbił się samolot pasażerski, którym podróżował pisarz amerykański Ernest Hemingway z żoną.

Wbrew poprzednim doniesieniom, podanym przez agencję Reutersa, że pisarz amerykański zginął — jak się okazało z ostatnich wiadomości Ernest Hemingway i jego żona na wyszły cało z tej katastrofy. Agencja Reutersa donosi, że Hemingwaya, jego żonę i pilota odnaleźli turyści zwiedzający okolice wodospadu Murchisona na Nilu. Rozbitków umieszczono na pokładzie innego samolotu, który brał udział w ekspedycji ratunkowej. Dziwnym zbiegiem okoliczności i ten samolot uległ katastrofie w chwili startu. Nikt jednak nie odniósł szwanku. Wówczas Hemingway z żoną odjechali samochodem do jednej z pobliskich miejscowości.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena 20 gr

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok II Łódź, wtorek 26 stycznia 1954 r. Nr 22 (125)

Wczoraj o godzinie 15 rozpoczęła się w Berlinie KONFERENCJA CZTERECH

Od specjalnego wysłannika

BERLIN, 25 stycznia. Jest godzina 14. Kwatery prasowa, położona tuż koło gmachu Sojusznicej Rady Kontrolnej, w którym za godzinę rozpocznie się konferencja, pełna jest korespondentów prasowych z całego świata.

Cały plac otoczony jest kordonem policji, która w obrębie 400 metrów nikogo, poza posiadaczami przepustek, nie puszca.

O godz. 14.25 w otoczeniu jeepów z policją amerykańską zajeżdża John Foster Dulles. Kilka minut później — szereg wspaniałych ZIM-ów i ZIS-ów. Wsiada Molotow. Obaj ministrowie mają się spotkać wcześniej dla omówienia spraw proceduralnych. Aparaty fotoreporterów trzeszczą. Widać raz po raz ich błyski. Wozy radzieckie, amerykańskie, francuskie, angielskie objeżdżają duży, okrągły skwer, zatrzymują się chwilę przed wejściem, jadą jeszcze raz dookoła i parkują opodal. Jest ich kilkadziesiąt. O godzinie 14.30 w otoczeniu francuskich policjantów na motocyklach przyjeżdża samochód Bidault. O 14.45 — Eden. Przez cały ten czas z samochodów wysiadali inni członkowie delegacji i eksperci — po nasileniu ruchu wśród fotokorespondentów można było poznać, kiedy wysiadł każdy z szefów delegacji. Godzina 15. Konferencja się rozpoczęła.

Wymiana depesz między Polską i Rumunią

Z okazji 5 rocznicy podpisania układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Polską i Rumunią nastąpiła wymiana depesz życzeniami między Prezesem Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej B. Bierutem i Prezesem Rady Ministrów Gheorghiu Dejem.

Miliony dolarów na propagandę że nie jest tak źle

Amerykańskie sposoby „walki” z depresją gospodarczą

NOWY JORK (PAP). Prasa amerykańska nadal zamieszcza wiele artykułów i wiadomości na temat objawów kryzysowych w gospodarce Stanów Zjednoczonych.

Jak wynika z doniesień dziennika „New York Times”, kapitałisci amerykańscy są głęboko zaniepokojeni faktem, że nawet prasa burżuazyjna nie ukrywa ponurych perspektyw gospodarki Stanów Zjednoczonych.

Businessmeni zamierzają więc rozpocząć zakrojoną na szeroką skalę kampanię reklam „nieograniczonych możliwości rozwoju gospodarki amerykańskiej” oraz wykreślić „nastroje przygnębienia”.

W połowie stycznia odbyła się w Waszyngtonie konferencja przeszło 200 przedstawicieli koncernów przemysłowych,

Pismo rządu NRD do konferencji czterech ministrów

BERLIN (PAP). — Agencja ADN donosi: Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej przesłał do ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw pismo, w którym stwierdza m. in.:

Rząd NRD widzi w spotkaniu czterech ministrów spraw zagranicznych poważną możliwość dalszego złączenia napięcia w stosunkach międzynarodowych. Dla osiągnięcia

tego celu, a zwłaszcza dla umocnienia i zapewnienia pokoju w Europie, ogromne znaczenie ma pokojowe i demokratyczne rozwiązanie kwestii niemieckiej.

Rząd NRD w całkowitej zgodzie z pragnieniami milującego pokój narodu niemieckiego wyraża nadzieję, że berlińska konferencja czterech ministrów spraw zagranicznych przybliży chwilę zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami oraz zjednoczenia Niemiec w jednolitym, demokratycznym, pokojowym i niezawisłym państwie.

Naród niemiecki ma prawo do tego, by był reprezentowany podczas omawiania wszystkich spraw dotyczących Niemiec.

Rząd NRD zwraca się przede wszystkim do konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech wielkich mocarstw w Berlinie z prośbą o dopuszczenie do udziału w konferencji przy omawianiu kwestii niemieckiej przedstawicieli Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz przedstawicieli Niemiec zachodnich.

Zima śnieg i radość



Od kilku dni mamy prawdziwą zimę — z mrozem i skrzyplącym pod butami śniegiem. Ta zima jest źródłem radości dla wielu mieszkańców Łodzi — zwłaszcza tych najmłodszych.

Gdy mknie się z górki na sankach wcale nie jest zimno, lecz wesoło i radośnie — wszystkie osoby uwidocznione na zdjęciu są zupełnie jednomyślnie pod tym względem.

Mimo mrozów szybko postępuje budowa Pałacu Kultury i Nauki

Silne mrozy, jakie panują obecnie w Warszawie, nie zahamowały prac przy budowie Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina. Wszystkie zasadnicze prace murarskie przy budowie zewnętrznych ścian pałacu zostały zakończone. W szybkim tempie wykańcza się obecnie umurowywana nie i wykładanie elewacji ceramiczną szczytowych partii części wysokościowej.

Równocześnie w sali kongresowej prowadzone są prace ciesielskie i betonarskie.

Poza tym poważnie zaawansowane są roboty przy wykańczaniu wnętrza teatru dramatycznego i części muzealno-widowskiej pałacu.

Nowy statek — bazę otrzymali nasi rybacy dalekomorscy

GDYNIA (PAP). — Polskie Linie Oceaniczne przekazały przedsiębiorstwu połowów dalekomorskich „Dalmor” w Gdyni statek „Fryderyk Chopin”, który rybak „Morskij Woli” będzie drugim statkiem-bazą zaopatrującym w żywność, sprzęt i paliwo morskie jednostki rybackie, łowiące na odległych morzach oraz odbierającym od nich ryby.

Wzbogacenie naszego rybołówstwa dalekomorskiego o jeszcze jeden statek-bazę ułatwi dostarczanie ryb na potrzeby kraju oraz ułatwi transport ryb i zaopatrzenie rybaków na dalekich łowiskach. „Fryderyk Chopin” będzie mógł bowiem przewozić blisko 4 razy więcej ładunku niż „Morska Wola”.

Ze sportu

ŁYZIARZE CSR ZWYCIĘZYLI W TRÓJMECZU

W Zakopanem zakończony został wczoraj trójmeczek łyżwiarski CSR — Węgry — Polska. W dniu wczorajszym rozegrano biegi sztafetowe w konkurencji męskiej. Obaj biegi sztafetowe zakończyły się zwycięstwem łyżwiarzy CSR.

W ostatecznej klasyfikacji pierwsze miejsce zajęli łyżwiarze CSR przed Węgrami i Polakami.

ZATWIERDZENIE REKORDU ŚWIATA M. PETRUSEWICZA

Międzynarodowa Federacja Pływacka na ostatniej konferencji zatwierdziła rekord świata na 100 m stylem motylkowym Marka Petrusiewicza.

Rekord należący do Petrusiewicza wynosi 1:10,9. Ustanowiony został 10 października 1953 r.

Setki manifestacji w Niemczech zach. Miliony podpisów pod petycjami w NRD **Jak witają Niemcy** konferencję czterech (Dalekopisem z Berlina)

Jak przygotował się Berlin do konferencji? Większość narodu niemieckiego uważa ją za wielkie wydarzenie międzynarodowe, które może przynieść w rezultacie pokojowe zjednoczenie Niemiec, a tym samym — bezpieczeństwo Europy i po ważny krok na drodze do ogólnego odprężenia międzynarodowego. Ale są inni — w Berlinie zachodnim uważają ją za dobrą okazję dla zwiększenia zarobków hotelarzy i właścicieli kabaretów, no i dla innych jeszcze celów. W tym samym czasie w zachodnim Niemczech, który wychyla kabelety z damską obsługą, reklamuje się usilnie również tak zwany „dzwon wolności”, symbol amerykańsko-adenauerowskiej przyjaźni. Przy tej okazji warto wspomnieć, że do Berlina przybył — unikając raczej reklamy prasowej — mr Jackson, szara eminencja „Głosu Ameryki”. Przybył tu również liczni etatowi i nieetatowi „pracownicy” bońskiego ministra Kaisera — zwanego tu popularnie „ministrem dywersji i szpiegostwa”.

Gdy mieszkańcy Niemieckiej Republiki Demokratycznej do wiedzieli się, że konferencja odbędzie się właśnie w Berlinie, zaczęli z własnej inicjatywy zbierać podpisy pod memorandumem żądającym zawarcia paktu pokojowego i wycofania wszystkich wojsk okupacyjnych z Niemiec, zjednoczenia kraju na demokratycznych podstawach, zaprzestania re-militaryzacji Niemiec zachodnich i położenia kresu polityce przygotowań wojennych, której służą układy paryski i boński.

Ideolog hitlerowski i zbrodniarz wojenny pełnomocnikiem Adenauera w Berlinie

BERLIN (PAP). — Dziennik „Berliner Zeitung” zamieszcza artykuł, w którym stwierdza,

Anglicy budują bazy wojskowe na wybrzeżu Zatoki Perskiej

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Kairu: Dziennik „Al-Humhur Al-Misri” pisze, że Anglicy budują na wybrzeżu Zatoki Perskiej nowe bazy wojskowe. Do Kuwejt — stwierdza dziennik — przybyła niedawno duża grupa inżynierów angielskich, którzy budują te bazy. Zdaniem dziennika, budowane obecnie bazy „stanowią ognisko w ogólnym tanczu angielskich baz wojskowych w Zatoce Perskiej.”

Zwrotu Gibraltaru żądali uczestnicy demonstracji antybrytyjskiej w Madrycie

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa donosi z Madrytu, że w poniedziałek doszło tam do nowych demonstracji antybrytyjskich pod hasłem zwrotu Gibraltaru. Demonstracje rozpoczęli studenci falangistowskie, którzy przeszli pochodem przez ulice miasta niosąc transparenty z napisami antybrytyjskimi. Do studentów przyłączyli się wkrótce inni demonstranci, tak że pochód wzrósł do 8 tys. osób. Wznoszono okrzyki domagające się od Anglii zwrotu Gibraltaru.

skali, dopuszczenia do konferencji przedstawicieli NRD i Niemiec zachodnich. W chwili, gdy pisał te słowa, pod memorandumem złożyło już podpisy 8,5 miliona ludzi — i to nie tylko obywateli NRD, lecz również — o czym niżej — mieszkańców Niemiec zachodnich.

W wielu miastach Niemiec zachodnich, mimo terrorku władz adenauerowskich, odbywały się ożywione tym samym duchem manifestacje i zebrania.

W Fuerth, w Bawarii, demonstracja pod hasłami: „Wszystko dla powołenia konferencji 4 mocarstw”, „Wykorzystaj szanse zapewnienia pokoju” — trwała dwie godziny.

Wielkie manifestacje odbyły się w Amberg, Wuppertal i Norimberdze, Heidelbergu, Stuttgartu i Mannheimu.

W Bremerhaven i Lampert-

heim (Hesja) bezrobotni prote-

stowali przeciwko nowemu Wehrmachtowi. W miastach tych plakaty wzywały bezrobotnych do wstępowania do „Grenzschutzu” — straży granicznej. W Lampertheim bezrobotni zrywali te plakaty, a w Bremerhaven wywiesili obok nich odezwy: „Uwaga! Poszukiwani kandydaci na śmierć. Adenauer szuka głupich, którzy by dołączyli się w grobach masowych do 6 milionów ofiar drugiej wojny światowej”.

Z całego kraju przychodzą do działaczy NRD listy i rezolucje z dziesiątkami podpisów od ludności Niemiec zachodnich.

Taka atmosfera towarzyszy tu otwarciu konferencji czterech. Konferencji od której świat spodziewa się zmniejszenia napięcia międzynarodowego i zapewnienia bezpieczeństwa Europy przez rozwiązanie problemu niemieckiego na demokratycznych, pokojowych podstawach.

Ed. W.

Robotnicy NRD podejmują czyn produkcyjny na cześć IV Zjazdu Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności

BERLIN (PAP). — Robotnicy Niemieckiej Republiki Demokratycznej rozwinięli na sze roką skalę współzawodnictwo pracy na cześć IV Zjazdu Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, który odbędzie się wiosną 1954 r.

Założę elektrowni im. Lenina i im. Ernsta Thaelmanna w Halle, zasilających w prąd elektryczny zakłady chemiczne „Buna”, postanowili przekroczyć roczny plan o 100 milionów kWh. Robotnicy walczą o tytuł „ogólnokrajowego zwycięzcy we współzawodnictwie” i o sztandar przechodni Rady Ministrów NRD. W celu jak najracjonalniejszego wykorzystania czasu postanowiono dokonywać remontów w okresach najmniejszego nasilenia pracy.

Z Zwickau donoszą, że liczne zobowiązania produkcyjne podjęli górnicy kopalni „Deutschland”, którzy zobowiązali się wykonać plan pierwszego kwartału br. w 102 proc.

W zagłębiu Oelsnitz górniczej kopalni „Deutschland” uchwalili do końca roku wydobyć wiele tysięcy ton węgla ponad plan.

Wielka manifestacja ludności wszystkich sektorów Berlina

BERLIN (PAP). — Wczoraj 25 bm., tj. w pierwszym dniu obrad konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech wielkich mocarstw, odbył się wielki walec, na który przybyli przedstawiciele ludności wszystkich sektorów Berlina. Olbrzymia sala Friedrichstadt - Palast była wypełniona do ostatniego miejsca.

W prezydium wiecu, serdecznie witany przez zgromadzonych, zasiadli przedstawiciele wszystkich partii i organizacji demokratycznych Berlina.

USA uzależniają „pomoc” dla Iranu od „pewnych warunków”

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Teheranu: Prasa irańska podaje, że pod czas tajnych rokowań między ambasadorem amerykańskim w Teheranie, Hendersonem a irańskim ministrem spraw zagranicznych, Entezamem, które odbyły się przed kilku dniami, Henderson oświadczył irańskiemu ministrowi spraw zagranicznych, że o ile jego rząd pragnie uzyskać pożyczkę w USA oraz „pomoc” od banków amerykańskich i międzynarodowych, to musi się zgodzić na „pewne warunki”.

M. in. na przystąpienie Iranu bez zastrzeżeń do bloku zachodniego oraz na „ostateczne ustalenie kursu polityki zagranicznej Iranu”.

USA uzależniają „pomoc” dla Iranu od „pewnych warunków”

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Teheranu: Prasa irańska podaje, że pod czas tajnych rokowań między ambasadorem amerykańskim w Teheranie, Hendersonem a irańskim ministrem spraw zagranicznych, Entezamem, które odbyły się przed kilku dniami, Henderson oświadczył irańskiemu ministrowi spraw zagranicznych, że o ile jego rząd pragnie uzyskać pożyczkę w USA oraz „pomoc” od banków amerykańskich i międzynarodowych, to musi się zgodzić na „pewne warunki”.

M. in. na przystąpienie Iranu bez zastrzeżeń do bloku zachodniego oraz na „ostateczne ustalenie kursu polityki zagranicznej Iranu”.

USA uzależniają „pomoc” dla Iranu od „pewnych warunków”

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Teheranu: Prasa irańska podaje, że pod czas tajnych rokowań między ambasadorem amerykańskim w Teheranie, Hendersonem a irańskim ministrem spraw zagranicznych, Entezamem, które odbyły się przed kilku dniami, Henderson oświadczył irańskiemu ministrowi spraw zagranicznych, że o ile jego rząd pragnie uzyskać pożyczkę w USA oraz „pomoc” od banków amerykańskich i międzynarodowych, to musi się zgodzić na „pewne warunki”.

M. in. na przystąpienie Iranu bez zastrzeżeń do bloku zachodniego oraz na „ostateczne ustalenie kursu polityki zagranicznej Iranu”.

USA uzależniają „pomoc” dla Iranu od „pewnych warunków”

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Teheranu: Prasa irańska podaje, że pod czas tajnych rokowań między ambasadorem amerykańskim w Teheranie, Hendersonem a irańskim ministrem spraw zagranicznych, Entezamem, które odbyły się przed kilku dniami, Henderson oświadczył irańskiemu ministrowi spraw zagranicznych, że o ile jego rząd pragnie uzyskać pożyczkę w USA oraz „pomoc” od banków amerykańskich i międzynarodowych, to musi się zgodzić na „pewne warunki”.

Z kraju

Nowe prototypy precyzyjnych maszyn

Niemalże trudu nastroić do zaladze Warszawskiej Fabryki Przyrządów i Uchwytów zrealizowanie zobowiązania mającego na celu oddanie dla przemysłu maszynowego prototypów dwóch maszyn do produkcji wiertel — walcarki i skrecarki. Załoga, wiedząc, że maszyny tego typu nie są jeszcze produkowane w kraju, postanowiła dla uczczenia II Zjazdu Partii przystąpić do ich wykonania.

Dzięki ofiarnej pracy załoga WFPU mogła zameldować w tych dniach o wykonaniu w terminie podanym w zobowiązaniu — prototypów walcarki i skrecarki.

Dodatkowe tysiące radioodbiorników „Aga”

W Zakładach Radiowych im. Kasprzaka od momentu podjęcia przez załogę zobowiązania przedzjadających do końca ub. roku zeszło z taśmy montażowej 5.200 radioodbiorników typu „Aga”, wyprodukowanych ponad plan.

W Poznaniu pracują najlepsi cukiernicy

Nad możliwościami zwiększenia wyboru artykułów cukierniczych, jak również nad podniesieniem ich jakości radzili w Poznaniu pracownicy zakładów cukierniczych przemysłu gastronomicznego z całego kraju. Narada połączona była z wystawą wyrobów cukierniczych.

Na naradzie stwierdzono, że w dążeniu do urozmaicenia wyrobów cukierniczych największe inicjatywy wykazują zakłady gastronomiczne w Poznaniu.

W odpowiedzi na apel komitetu blokowego nr. 58

Apel komitetu blokowego nr. 58 w Warszawie o podjęcie walki z marnotrawstwem wody, gazu i światła, o większą troskę o stan sanitarny posesji podjęło już ponad 40 proc. wszystkich komitetów blokowych w stolicy. Na Woli i na Kole ok. 50 proc. komitetów podjęło już konkretne zobowiązania.

Większa wydajność pracy
Wyższe zarobki

— oto wyniki pełnego uzespółowienia robót

SZCZECIN (PAP). — Po ważne osiągnięcia w zakresie organizowania zespołowej pracy posiada kierownik robót instalacyjnych na budowie w Mirosławcu, woj. szczecińskie — Jan Zieliński. Wprowadził on pełne uzespółowienie robót, zwłaszcza ziemnych oraz montażu niektórych urządzeń sanitarno-kanalizacyjnych.

W celu dalszego usprawnienia prac Zieliński przeorganizował zespoły, zwiększając ich skład do 6 — a nawet 9 robotników o różnych kwalifikacjach. Pełne uzespółowienie dało w wyniku nie tylko wzrost wydajności i przyspieszenie pracy, lecz także bardziej racjonalne wykorzystanie sprzętu oraz podniesienie jakości robót.

Za przykładem Zielińskiego poszedł kierownik robót instalacyjnych na budowie w Swinoujściu — Stanisław Bohudziec, a następnie wszyscy kierownicy robót zespołu instalacyjnego ZBM w Szczecinie.

Wydajność pracy wzrosła dzięki uzespółowieniu o 10 proc., a jednocześnie zwiększyły się zarobki robotników, pracujących zespołowo. Tak np. monter Jan Ciały podniósł wydajność swej pracy po przejściu na metodę

Kronika sądowa

ZA PODSEWKĄ...

Chociaż każda marynarka ma podsewkę, to marynarka Henryka Duleja i jej spodem zainteresowali się szczególnie strażnicy Rudzkiej Farbiarni i Wykończalni. I rzeczywiście — okazało się, że Duleja usiłował „uzupełnić” podsewkę czterema metrami jedwabiu. Jedwab wrócił do zakładów a Duleja odsiaduje obecnie rok więzienia, na które go skazano.

Kompleksowy odbiór budynków przyczyni się do wzrostu wygód i wymagań estetycznych mieszkańców osiedli **Okolo 110 tys. nowych izb odda w bieżącym roku ZOR**

WARSZAWA (PAP). — Nad zapewnieniem jak najlepszej i jak najpełniejszej realizacji zadań wytyczonych budownictwu mieszkaniowemu przez IX Plenum KC PZPR obradował w dniu 24 bm. w Warszawie aktywny partyjno-techniczny Centralnego Zarządu ZOR i podległych mu dyrekcji terenowych, analizując równocześnie błędy i braki w swej dotychczasowej pracy. W obradach wziął udział minister budownictwa miast i osiedli inż. Roman Piotrowski.

Plan na rok bież. przewiduje, że sam tylko ZOR nie licząc budownictwa mieszkaniowego, które prowadzone będzie również przez inne resorty, odda do użytku ludzkości ok. 110 tys. nowych izb.

Nie jest to jednak jedyną zadanie, jakie stoi obecnie przed najpoważniejszym w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego inwestorem — ZOR-em. Troska władzy ludowej o coraz lepsze warunki bytu ludzi pracy wyraża się nie tylko w dążeniu do zapewnienia odpowiedniego wzrostu liczby nowych mieszkań, lecz również w dążeniu do zapewnienia wygody mieszkańcom nowych osiedli, a także zaspokojenia ich estetycznych wymagań.

Dlatego też przed ZOR stoi obecnie zadanie usunięcia dotychczasowych zaniedbań i — przy zachowaniu odpowiedniego wzrostu ilościowego — zadanie równocześnie znacznego rozszerzenia budownictwa usługowo-socjalnego, jak np. żłobków, przedszkoli, szkół, pralni dzielnicowych, pomieszczeń sklepowych itp. oraz zwrócenia szczególnej uwagi na dalsze podniesienie jakości oddawanych do użytku mieszkań.

Ważnym zadaniem jest także poważniejsza niż w ubiegłych latach koncentracja wysiłków na wykańczaniu i porządkowaniu gotowych fragmentów nowych osiedli i dzielnic.

W związku z powyższym rozszerzeniem zakresu zadań, ZOR wprowadza w bież. roku jako zasadę swego działania tzw. kompleksowy odbiór budynków. Stosowanie tego systemu spowoduje, że oddawane do użytku budynki mieszkalne będą miały całkowicie wykonane wszystkie zadania, jakie się w nich lokale usługowe.

Przed czterema miesiącami 82 młodsze pielęgniarki Państwowego Szpitala Klinicznego zdecydowały się na poważny krok. Nie przerywając normalnej pracy zawodowej rozpoczęły uczęszczać na kurs dokształcający jaki zorganizował dla nich Państwowy Szpital Kliniczny Akademii Medycznej w Łodzi. Nie łatwo było pracować i uczyć się, ale 82 dzielne kobiety postanowiły dopiąć celu — osiągnąć wyższy poziom wyszkolenia, zdobyć dyplom, aby jeszcze lepiej służyć społeczeństwu.

Kurs, pierwszy tego rodzaju w Polsce, na którym wszyscy profesorowie i lekarze wykładali bezinteresownie w ramach Czynu Przedzjadającego skończył się. Absolwentki zdały egzamin i w dniu wczorajszym przeżyły swój wielki dzień. Z rąk ministra Szlachetliwego przybyłego w tym celu z Warszawy otrzymały dyplomy.

Nie zawiedliśmy nadziei. Jaką pokłada w nas Służba Zdrowia i społeczeństwo — powiedziała przewodnicząca kursu Melania Jarosz. Całe swe umiejętności oddamy na usługi społeczeństwa, aby zasłużyć na miano dobrych pielęgniarek i obywaterek.

W powiecie radomszczańskim urodziły się trojaczki

17 bm. w gromadzie Rzeki Wielkie (gm. Kłomnice, pow. Radomsko) urodziły się trojaczki — trzy slične dziewczynki. Szczęśliwą matką Hani, Danusi i Janeczki, które w sumie ważą 6 kg 80 dkg, jest ob. Hoidalńska, żona funkcjonariusza MO z Wojewódzkiej Komendy w Opolu. Zamieszkuje ona stale w Zielonej Górze, zaś w Rzekach Wielkich ma rodziców.

Matkę i córki otoczyli troskliwą opieką lekarze i położne ośrodków zdrowia gminnego i powiatowego. Wszystkie cztery czują się dobrze.

Jaka dziś pogoda

PIHM informuje: w ciągu nocy rozprószone, natomiast w ciągu dnia chmurno i niewielkie opady śniegu. Temperatura minimalna około minus 25 st. W ciągu dnia około minus 10 st. Wiatry dość silne.

Łódź — Krotoszyn — Stolica...

Co wynikło z depeszy przesłanej do „Łódzkiego Expressu“

W SOBOTĘ WIECZOREM NADESZŁA DO REDAKCJI NASZEGO PISMA DEPEZA NASTĘPUJĄCEJ TREŚCI:



„DONOSIMY ZE SPOŁDZIELNIA PRACY NAPRAWA KOTŁÓW W ŁÓDZI UL. WÓLCZAŃSKA 168 HAMUJE REALIZACJĘ PODJĘTYCH PRZEZ NASZĄ ZAŁOGĘ ZOBOWIĄZAN SKROCENIA CZASU POSTOJU REMONTOWEGO W CEGIELNI KROTOSZYN STARY PRZEZ NIEDOTRZYMANIE HARMONOGRAMU PRAC REMONTOWYCH A MIANOWICIE SUSZARNI SZTUCZNEJ SYSTEMU KELLERA STOP ZAŁOGA CEGIELNI KROTOSZYN STARY WIDZI W TYM BAGATELIZUJĄCE USTOSUNKOWANIE SIE PIONU TECHNICZNEGO SPOŁDZIELNI NAPRAWA KOTŁÓW W ŁÓDZI I APELUJE ZA POSREDNICTWEM EXPRESSU ŁÓDZKIEGO DO DYREKCJI TEJŻE SPOŁDZIELNI O WYKONANIE UMOWNYCH REMONTÓW O TRZY DNI PRZED TERMINEM TO JEST DO 28 STYCZNIA 54 STOP OD 1 LUTEGO ZAŁOGA CEGIELNI ZGODNIE ZE ZOBOWIĄZANIEM PODJĘTĄ NA CZĘŚĆ II ZJAZDU NASZEJ PARTII PRAGNIE PRZYSTĄPIĆ DO PRODUKCJI CEGŁY DLA PAŁACU KULTURY I NAUKI IM J. STALINA W WARSZAWIE ZGODNIE Z PLANEM STOP AKTYW I DYREKCJA CEGIELNI KROTOSZYN STARY“

Pojechaliśmy na Wólczańską 168. Sprawa wymagała nie tylko poparcia, ale i szybkiej interwencji. Należało wyjaśnić zarzuty zawarte w depeszy: „hamuje“, „niedotrzymanie harmonogramu“, „bagatelizujące ustosunkowanie“...

Ominając wraki starych samochodów i szare cielska kotłów leżących na podwórzu, pokrytych grubą warstwą śniegu, dotarliśmy do biura spółdzielni.

Przedstawiliśmy sprawę przewodniczącemu. Zaprosiliśmy też najaktywniejszych ludzi spośród załogi: obu sekretarzy organizacji partyjnej, członków rady nadzorczej, kierownictwo techniczne, brygadzystów, kierownika warsztatów mechanicznych. Wszyscy powinni poznać treść depeszy.

Opinia była jedna: — mamy trudności, wszystkie zamówienia są napięte, terminowe, pracujemy na trzy zmiany...

Czy apel Krotoszyna nie

znajdzie więc odzewu w Łodzi? Referent współzawodnictwa, Klimkiewicz ze zdziwieniem patrzył w depeszę. Szczególnie do serca wziął sobie słowa: „bagatelizujące ustosunkowanie“, „hamuje“...

— Jakto? — pytał — przecież myślimy tu podjęli zobowiązania zjazdowe. — I pokazał sprawozdanie z narady.

Przewodniczący Świerczyński bronił spółdzielni rzeczowo:

— W Łodzi robimy wszystkie elementy suszarni krotoszyńskiej, jednocześnie w Krotoszynie nasza brygada, by nie tracić czasu, montuje maszynę...

Być może zarzuty Krotoszyna są trochę na wyrost: przecież brygada fachowców, których spółdzielnia posłała do Krotoszyna, by przyspieszyć tempo robót, również podjęła zobowiązanie: postanowili skrócić termin montażu o jeden dzień... Ale to wszystko — za mało.

Sekretarz organizacji partyjnej, Czech, jeszcze raz przeczytał depeszę. Przewodniczący Świerczyński wziął ołówek do ręki. W brudnym, zaoliwionym notiesie obliczał coś kierownik warsztatów mechanicznych, Zimoń.

Czuło się wyraźnie: do świadomości tych ludzi, zwolnionych w tak nadzwyczajnej sprawie coraz bardziej docierało znaczenie i wielki sens sprawy — II Zjazd, Pałac Kultury i Nauki, zobowiązania... Ale co zrobić?

Myślimy w tym czasie my-

Czym witam II Zjazd

Ani jednej wybrakowanej osnowy



Przystąpiłam do współzawodnictwa o tytuł najlepszej snowaczki. Do chwili obecnej nie wyprodukowałam ani jednej wybrakowanej osnowy.

Moją ambicją jest pracować tak nadal, przy jednoczesnym zwiększeniu wydajności pracy.

KAZIMIERA JANICKA
snowaczka Pol. Łódź. ZPJ

śleli tak: Krotoszyn ma raczej oceniając tempo robót jako niedostateczne, przyspieszenie remontu o 1 dzień nie ratuje sprawy, Krotoszynowi chodzi o to, by już 1 lutego mogła ruszyć produkcja cegieł dla najwspanialszej budowli stolicy. W zdenerwowaniu mógł więc użyć słów trochę niestosownych. Rzecz polega zresztą na czym innym: wydobyć wszystkie rezerwy, aby mimo wszystko 28 bm. suszarka była gotowa...

Długo trwała narada, w końcu przewodniczący Świerczyński wydał zarządzenie:

— Obliczajcie, przenoście ludzi z robót mniej pilnych do tej roboty, my to przecież powinniśmy zrobić...

Dzwonił już po większe dostawy karbidu, zabezpieczał nadejście potrzebnych mufek i części...

DZIŚ wyjedzie druga brygada do Krotoszyna — oznajmił po chwili

„ZAŁOGA CEGIELNI KROTOSZYN STARY STOP ROZUMIEJAC DONIOSŁOŚĆ WASZEGO ZOBOWIĄZANIA NA CZĘŚĆ II ZJAZDU ZGODNIE Z KTORYM PRAGNIECIE JUŻ I LUTEGO RUSZYĆ Z PRODUKCJĄ CEGIEŁ DLA PAŁACU KULTURY I NAUKI I W ODPOWIEDZI NA WASZ TELEGRAM, KTORY OMOWILISMY NA NARADZIE W DNIU 23 BM ZAŁOGA NASZA POSTANOWIŁA WAM POMOC WYKORZYSTUJAC WSZYSTKIE REZERWY I PRZERZUCAJAC POTRZEBNYCH FACHOWCÓW Z MNIEJ NAPIĘTYCH ROBOT STOP PODWAJAMY OBSADY W ŁÓDZI I BRYGAD REMONTOWO MONTAŻOWYCH W KROTOSZYNIE TAK ABY SUSZARKA SYSTEMU KELLERA MOGŁA ROZPOCZĄĆ SWĄ PRACĘ ZGODNIE Z WASZYM APELEM WYSTOSOWANYM ZA POSREDNICTWEM EXPRESSU JUZ W DNIU 28 STYCZNIA TO JEST NA TRZY DNI PRZED UZGODNIONYM PIERWOTNIE TERMINEM STOP ZAŁOGA SPOŁDZIELNI NAPRAWA KOTŁÓW W ŁÓDZI“.

DWIE depesze. Na ich tle łatwiej zrozumieć zapał ogarniający ludzi pracy w

li — brygady zwiększmy ilościowo o całe 100 proc. Przyspieszymy dostawę części robionych w mechanicznym...

Zimoń miał już gotowy plan działania: jutro, mimo niedzieli, obrabiarki i strugarki ruszą już o 6 rano, pomoże nam organizacja partyjna, przy maszynach stanie kontrola techniczna, stanie przy obrabiarce kierownik mechaniczny, Zimoń.

Jakby jakiś nowy powiew napłynął nagle do tego ciastnego zawałonego grąkami pokoju kierownictwa. Rozumieliśmy coraz jaśniej sens słowa: mobilizacja.

Mobilizacja znaczyła tu wiele: ujrano naprawdę bojowy odcinek pracy, wszyscy odczuli, że trzeba dla II Zjazdu Partii i dla chłuby architektonicznej Warszawy, dla Pałacu Kultury i Nauki ponieść zdwojony wysiłek. Klimkiewicz ze współzawodnictwa pisał już w międzyczasie tekst depeszy:

całym kraju, zapał i twórczy wysiłek dla uczczenia Zjazdu naszej partii F. B.

Zakasać rękawy i wziąć się solidnie do pracy...

TEN dzień znów rozpoczął się dla Gąsiorowej nie do dobrze. Myślała, że może się coś poprawi. Może w końcu majstrowie Andrzejczak, Jeske i Bloch wejdą w jej położenie i przestaną utrudniać życie. Ale gdzie tam!

Kiedy tego samego dnia stanęła przy swej maszynie spostrzegła, że znów 80 wrzecion się nie kręci, że walki czyszczące są brudne, słowem, że znów będzie kłopot.

— Do licha z taką robotą — rzuciła cewką o podłogę. Ale zaraz wzięła się w garść. Spokojnie, tylko spokojnie. Co tu maszyna jest winna, skoro majster o nią nie dba. Czekać, dziś jest narada wytwórcza, już ja wam wygarnę co myślę.

TO NIE JA JESTEM WINIEN

Na naradę wytwórczą w ZPB im. Kunickiego przyszedł zdenerwowany, ale z otuchą. Zawsze co narada to nie gadanie między sobą. Dyrekcja słyszy, partia, rada zakładowa. Pomogą przecież. Wstała więc przódka Gąsiorowa i opowiedziała jak to się dzieje na przedziałni „B“.

— Ja idę do majstrów, żeby mi pomogli bo wrzeczona stała. To oni tylko obiecują i tyle ich widać. A kierownik Olczak to nic tylko ręce rozkłada: — Co wy chcecie ode mnie — mówi — to nie ja jestem winien, a surowiec. Ba, wełnę otrzymaliśmy do niczego.

NIE WIDZA, NIE SŁYSZA...

Marciniakowa aż poderwało. To tak, to człowiek chciałby jak najlepiej, żeby plany były i zarobki, a majstrowie sobie nic z tego nie robią.

— Ja po nazwisku wskażę kto tu jest winien — zawołała,

— Kiedy prosiłam majstra Andrzejczaka, aby mi założył sprężynki na maszynę, to obiecał przysłać chłopca w tej sprawie i... tyle go widziałam. A planu jak nie mam, tak nie mam. Nasi majstrowie to chyba ogłuchli i oślepli, że nie widzą tego co się dzieje.

A dzieje się naprawdę nie do dobrze. Przedziałnia „B“ ZPB im. Kunickiego od pierwszego dnia nowego roku nie wykonuje planów. Do dnia 15 bm. osiągnęła zaledwie 96,3 proc. planu, a do dnia 20 bm. jeszcze mniej bo 94,8 proc. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w IV kwartale ub. roku oddział ten osiągał przeciętnie 102,5 proc. planu i że plan ten obecnie został podniesiony tylko o 2,1 proc, nie trudno zrozumieć, dlaczego sprawa ta tak boli załogę i tyle wokół niej krąży kłopot.

PLONY JEDNEJ KONTROLI

Dyrektor naczelny Nowak w dobitnych słowach starał się wciągnąć do ambitnej majstrów przedziałni „B“. Przeczytał konkretne przykłady niedbalstwa, wykryte podczas blyskawicznej analizy stojących wrzecion, która ujawniła, że z powodu drobnych usterek technicznych w dniu 18 bm. stało 464 wrzecion, w dn. 19 bm. aż 786 wrzecion, a w dniu 20 bm. 742 wrzecion. Szkoda tylko, że przytaczając te i inne jeszcze fakty unikał pokazywania winnych po nazwisku, co w dużej mierze zaciążyło na dalszej dyskusji. Dlatego np. ani dyrektor Nowak, ani inż. Chmielewski nie powiedzieli, że wrzeczona na maszynach obrabkowych stała z winy majstrów Andrzejczaka, Jeskego i Blocha dla czego nie wspomnieli nie o złej pracy referatu szkoleniowego, wskutek czego aż

Odbudowa Korei



Na zdjęciu: remont zniszczonego przez amerykańskich imperialistów budynku muzeum w Phenianie.

Wśród nowych książek

Canaletto

Pięknie wydana przez „Wiedzę Powszechną“ książeczka Stefana Kozakiewicza pt. „Canaletto“ jest lekturą przeznaczoną jak gdyby wyłącznie dla wielbicieli Warszawy. Bawiąc nazwisko tego włoskiego malarza bezpośrednio kojarzy się ze stolicą naszego kraju.

Autor w niewielu słowach maluje Warszawę XVIII w., budząc się przemiany, postępowe ruchy w literaturze, publicystyce społecznej, pokazuje rzadcy artystyczny Stanisława Augusta, w których orbicie znalazł się Canaletto. Ale najważ-

niejsze, co jest w tej książce, to analiza artystycznej działalności samego Canaletta. Analiza, podana w sposób przystępny, jasny, nie nastrożający laickowi żadnych trudności. Kiedy po przeczytaniu tej pracy czytelnik znajdzie się w Muzeum Narodowym w Warszawie i zobaczy obrazy Canaletta, będzie on pamiętał, że to ten właśnie malarz włoski wniósł do współczesnego mu malarstwa polskiego nowy temat: krajozob mieski, że malował nie tylko architekturę, ale zwracał również uwagę na człowieka, którego spotykał na malowanych przez siebie ulicach.

Monografia Kozakiewicza — to jeszcze jedno przyjemne i pożyteczne wydawnictwo, które powinno się znaleźć na naszych półkach z książkami.

*) Stefan Kozakiewicz, Canaletto, Wyd. Wiedzy Powszechnej, r. 1953, 131 str., zł 6.50.

Do redakcji „Łódzkiego Expressu“

Rektorat poczuwa się do miłego obowiązku podziękować Redakcji za zorganizowanie i przeprowadzenie imprezy w Teatrze Nowym, która odbyła się w dn. 17 bm., i jednocześnie podkreśla, że „Zawody Studenckie“, jakie urządziła Redakcja, spełniają rolę wychowawczą i podnoszą ambicje intelektualne studentów.

PROREKTOR PWSP
prof. H. Urban

30 stycznia w Łodzi Bal prasy

Atrakcyjnie zapowiada się bal prasy łódzkiej. Jak się dowiadujemy, pięć piękna w pośpiechu kończy życie wieczorowych sukien, a mężczyźni otrzepują z nafaliny smokingi i ciemne wieczorowe garnitury.

W salach „GRAND HOTELU“, gdzie odbędzie się bal, przygrywać będą do tańca dwie orkiestry, poza tym w programie wesola rewia humoru i piosenki oraz balowe niespodzianki.

Wstęp tylko za zaproszeniami, które wraz z kartą wstępu mogą nabywać stowarzyszenia twórcze i związki zawodowe w sekretariacie Stow. Dziennikarzy Polskich, gmach „Prasy“, ul. PIOTRKOWSKA 96, telefon 283-00, wewn. 10, w godz. od 9 do 15 i od 16 do 19.

Karta wstępu zapewnia jednocześnie miejsce przy stoliku.

Przy wejściu karty wstępu nie będą sprzedawane.

K. WYRZ.

Gazetka ścienna

która się, niestety, nie ukazała



— Wziąć go pod „ambit“ — tak urządzili majstrowie z zakładów im. Ofiar 10 Września po długich rozważaniach — w jaki sposób można by wydrzeć palnę pierwszeństwa majstrowi Szymanowi.

— Twój zespół — powiedział — bezapelacyjnie przoduje od wielu miesięcy. Ale co to za sztuka? Spróbuj być przodującym majstrem przy najgorszym zespole...

Majster Szyman dał się wziąć na „kawał“. Przejął najślabszy zespół w swojej fabryce. Koledzy po kątach zacierała ręce i czekali co będzie pod koniec miesiąca.

Pod koniec miesiąca zespół majstra Szymanego był znów najlepszy w zakładach. Tak trzeba — jak majster Szyman!

REKORDY...

Dyrektorzy wielu zakładów przemysłu dziewiarskiego skarżą się, że nie mogą wykonać planu styczniowego z powodu przyczyn tzw. „obiektywnych“. Tę przyczyną jest — powiadają — okresowy brak przędzy.

Zaczęliśmy więc szukać surowca i obecnie możemy podać kilka obficie zaopatrzonych źródeł.

Wirusy pod ostrzałem

Cenne zobowiązania pielęgniarek

W ubiegłą niedzielę w związku z nasileniem grypy czynne były wszystkie poradnie rejonowe. Ruch chorych w poradniach był jednak niewielki. Wczorajszy poniedziałek, jak zresztą każdy poniedziałek, przyniósł znów większą ilość pacjentów w rejonach oraz zgłoszeń na wizyty domowe.

Wszyscy chorzy w poradniach i w domach załatwieni zostali na bieżąco. Uważa się, że nasilenie choroby już w tych dniach załamie się po ważnie. Łódzka służba zdrowia robi wszystko, aby moment ten przyspieszyć.

Oto np. pielęgniarki ze szpitala im. Jakubowskiego zobowiązały się, że po godzinach pracy odbędą kilka dyżurów nocnych w łódzkim Pogotowiu i wezwą do naśladowania inne zespoły pielęgniarskie. Dyżury odbyły już Leokadia Olejniczak, Halina Dróżdż, Maria Komza, Irena Skrzypińska i Janina Dudek. Na ten apel odpowiedziały pielęgniarki ze szpitala im. Jonschera. Postanowiły one oddać do dyspozycji Pogotowia na czas nasilenia grypy co noc dwie pielęgniarki pracujące po 4 godziny.

Dyrekcja łódzkiej hurtowni farmaceutycznej uruchomiła specjalną ekipę zaopatrzeniową, której zadaniem jest nie dopuścić do żadnych braków w lekach przeciwgrypowych w aptekach Łodzi i całego województwa.

Zamówienia aptek realizowane będą w hurtowni w ciągu jednej godziny po otrzymaniu telefonu. Specjalny transport uzupełniać ma co dzień zapasy towarowe aptek.

Śladem naszych interwencji

Wydział Handlu, podziękując naszemu Czytelnikowi, Zbigniewowi Snarskiemu w sprawie obiadów firmowych — zwrócił uwagę dyrektorowi ŁZG, aby zestaw dań na obiady firmowe wahał się w granicach 7 złotych. Jeżeli konsument nie życzy sobie jakiegos dania — powinien zastrzec to kelnerowi, a tym samym koszt obiadu będzie niższy.

Dziesiątki i setki kilogramów przędzy zostają na szpulach wyrzuconych do odpadków. Tak się dzieje w zakładach im. Wojska Polskiego, Rychlińskiego, E. Plater, Duracza. Tysiące metrów dzianin ponad normy zużycia pokrajają na odpadki krajalnie prawie wszystkich zakładów dziewiarskich. W tych odpadkach w ciągu tylko IV kwartału ub. roku „ulożono“ wielkie ilości dzianiny. Był to surowiec przeznaczony na produkcję w styczniu br.

Tak więc kierownictwa zakładów, które skarżą się na okresowy brak surowca, znalazłyby go... na śmietniku. Narzekanie na okresowy brak surowca z jednej strony, a — niesłychane marnotrawstwo z drugiej — oto komentarz do sprawy „obiektywnych“ trudności.

O TYTUŁ NAJWIĘKSZEGO BRAKOROBIA

Jak wynika z ostatnio nadanych meldunków, rywalizacja o tytuł największego brakoroba między zakładami przemysłu dziewiarskiego przy biera na sile z dnia na dzień. W chwili obecnej najpoważniejszymi kandydatami do tytułu mistrza brakorobów są:

■ ZPDz im. Hanki Sawickiej, gdzie wyprodukowano partię koszulek siatkowych o takim wykroju szczy, że nie można ich przeciągnąć przez głowę, oraz partię szali, które nie mogą znaleźć nabywców, gdyż ostatni ewentualny amator szalików o takim wyglądzie... zmarł w epoce przedpołtopowej.

■ ZPDz im. Rychlińskiego gdzie produkuje się dziecięce ubrania treningowe z niespodziankami. Niespodzianki polegają na tym, że po upraniu takiego ubranka z wszystkich wypukłości robią się wklęsłości i na odwrót. W tym stanie można je też używać, tylko że na odwrót: rękawy wciągają się na nogi, a nogawki na ręce.

■ Śródmiejsko - Łódzkie ZPDz za produkcję hałek jedwabnych, z których po upraniu zostaje coś w rozmiarach...figi.

■ ZPDz im. Emilii Plater które wypuściły na rynek 13 tys. par kałesonów męskich z dziurami, niedoszczyciami i innymi błędami, klasyfikując je jako I gat. oraz za specjalne osiągnięcie, jakim jest wyprodukowanie pierwowzoru kałesonów, w których po upraniu nogawki kurczą się, ale jedna o 20 cm więcej niż druga. (Les)



„Korek“ na ulicach

Kiedy zdawałem egzamin kwalifikujący mnie na kierowcę autobusu, uczyłem się przed nim przepisów drogowych. I pamiętam doskonale, że okryta tablicą z czerwoną obwódką, przez środek której przechodzi czerwony pasek i duże „P“ znaczy: „Zabrania się postawienia samochodu na jezdni“.

Długość tablicy z rysunkiem samochodu ciężarowego i wozu konnego znaczy: „Zabrania się przejazdu samochodu ciężarowego i wozu konnym“.

Jestem kierowcą autobusu MPK. Jeżdżę po ul. Piotrkowskiej i Chojnach. Tablice takie znajdują się tu i tam. Niestety, na długości całej Piotrkowskiej samochody i wozy konne przed każdym sklepem robią sobie postój, przez Piotrkowską ma-

Zygmunt Kaźmierczak

Sekretarz Prez. Rady Narodowej Łodzi

Rola i zadania komitetów blokowych

Współdziałanie przedstawicieli szerokiego mas ludności pracującej, biorącej udział w społecznej pracy w komitetach blokowych i domowych, przyciąga codziennie szerokie rzesze ludności m. Łodzi do udziału w rządzeniu państwem.

Do naczelnych zadań komitetu blokowego należy między innymi: utrzymanie łączności z mieszkańcami i reprezentacja interesów mieszkańców bloku; współdziałanie z administracją w utrzymywaniu budynku i mieszkań w należytym stanie oraz czuwaniu nad prawidłową eksploatacją; współdziałanie z administracją przy opracowywaniu planów finansowo-gospodarczych oraz planu remontu bieżącego i kapitalnego; kontrolowanie sposobu użytkowania i zaludnienia mieszkań; współdziałanie z administracją w wykorzystywaniu świadczeń uchwalonych przez mieszkańców bloku; kontrola społeczna nad administracją i dozorcami w zakresie prawidłowego wykonywania przez nich obowiązków; współdziałanie w akcjach, zmierzających do podniesienia poziomu kulturalnego mieszkańców przez organizowanie odczytów, imprez artystycznych i zabaw oraz współdziałanie z radami narodowymi i organizacjami masowymi w zakładaniu i sprawnym funkcjonowaniu bibliotek, czytelni i świetlic.

Ten w skrócie podany zakres działania wskazuje, że komitety blokowe mają szerokie możliwości rozwinięcia pracy społecznej swoich sekcji i są niezastąpionym pomocnikiem rad narodowych i ich prezydentów.

I dlatego też życzenia mieszkańców, kierowane za pośrednictwem komitetów blokowych do rad narodowych i ich prezydentów zostały w szereg wypadków pomyślnie załatwione. Z drugiej strony — prezydium rad mogły za pośrednictwem komitetów blokowych przeprowadzić szereg akcji społeczno-gospodarczych.

Na terenie m. Łodzi mamy około 700 komitetów blokowych, przy czym 74 proc. członków stanowią mężczyźni, a 26 proc. kobiety. Wzrastająca świadomość mas pracujących sprawia, że z każdym tygodniem rośnie rola i autorytet komitetów blokowych i ich członków.

Do dobrze pracujących komitetów blokowych, które po siadają poważne osiągnięcia w swej pracy zaliczyć należy m. in.: komitet blokowy nr 503. Urządził on ogródek jordanowski, w którym zainstalował 3 huśtawki, 2 zjeżdżalnie, brodzik, piaskownicę, dokonał podziału placu o powierzchni 4000 m kw. na działki, dzieląc je między mieszkańców bloku oraz przeprowadził gazyfikację do m. przy ul. Przełęcz nr 2, 4, 6 i 8.

Komitet blokowy nr 471 łącznie z mieszkańcami bloku pomalował 12 klatek schodowych. Komitet blokowy nr 624 zmobilizował mieszkańców do wysłakowania nie urządzonych ulic Częstochowskiej, Poziomej, Zarzeckiej, Nad Nerem i Wędkarskiej. Kom. blok. nr 594, 593 i 592 urządziły i uporządkowały zieleńce i trawniki na terenie bloków. Kom. blok. nr 179 wyróżnił się w akcji

sanitarno-porządkowej i urządził ogródek jordanowski. Kom. blok. nr 79 w czasie zbiórki odpadków użytkowych zebrał 17 500 kg złomu.

Jakie braki widoczne są jeszcze w pracach komitetów blokowych? Podstawowym jest b. rzadkie zwoływanie wspólnych narad z mieszkańcami bloku, nieskładanie okresowych sprawozdań przed lokatorami, aktywność, brak bezpośredniej łączności z mieszkańcami, niedostateczna znajomość potrzeb własnego terenu.

Czy niedociągnięcia w pracy komitetów blokowych można usunąć oraz czy pracę komitetów blokowych można postawić na wyższym poziomie, a tym samym w większej mierze zaspokajać potrzeby mieszkańców?

Niedociągnięcia można i należy usunąć, a podniesienie poziomu pracy nie może podlegać dyskusji. Być może osiągnąć, instruktorzy organizacyjni winni otoczyć większą opieką komitety blokowe. Większa niż dotychczas okazując pomoc słabszym komitetom. Przekazywać i popularyzować pracę, metody

działania wyróżniających się komitetów blokowych. Większa też niż dotychczas musi być troska ze strony sekretarzy prezydentów DRN i Rady Narodowej oraz kierowników oddziałów organizacyjnych.

Dużą pomoc w pracy komitetu blokowego może i powinien oddać radny. Każdy radny z miejskiej czy dzielnicowej rady ma podopieczne komitety blokowe. Ta bez pośrednia łączność przedstawiciela terenowego organu władzy państwowej z przedstawicielami mieszkańców pozwoli rozwijać i umacniać łączność z masami ludowymi, poznać codzienne potrzeby tych mas, przekazywać wykonanie postulatów zgłoszonych przed radami narodowymi i kontrolować ich wykonanie.

Udział szerokiego mas w rządzeniu państwem poprzez rady narodowe i komitety blokowe i domowe jest wyrazem głębokiego poczucia odpowiedzialności w wypełnianiu zaszczytnych obowiązków wobec państwa oraz zadań, jakie przed całym narodem postawiło IX Plenum KC PZPR.

W Łodzi powstaje Teatr Młodego Widza

WYDZIAŁ Kultury przy Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi komunikuje nam, że w Łodzi powstaje Teatr Młodego Widza.

Wiadomość ta ucieszy nie wątpliwie szerokie rzesze młodzieży łódzkiej, odczuwającej potrzebę posiadania — podobnie jak młodzież wielu innych polskich miast — swojej własnej sceny. Znaczenie tego teatru jest ze względu na wychowawczy i kulturalny — niepoślednie, a zagestnienie się sieci teatrów w naszym mieście jest jeszcze jednym dowodem troski Polskiej Ludowej nie tylko o podniesienie materialnej stopy życiowej, ale i kulturalnej.

Teatr Młodego Widza otrzymał siedzibę w Młodzieżowym Domu Kultury, gdzie trzy razy tygodniowo grać będzie w pięknej sali, szczególnie zausze — jak wierzymy — nabitej wdzięczną publicznością.

Kierownictwo teatru obejmuje dyrektor Państw. Teatru Powszechnego — Jadwiga Chojnacka.

— Teatr Powszechny — informuje nas Jadwiga Chojnacka — dawał dotychczas przedstawienia nie tylko dla dorosłych, ale i — w celu wychowywania nowych widzów teatralnych — dla dzieci. Dla tych ostatnich daliśmy uroczą bajkę Anderseną „Królowa śniegu“. Grałszy ją dotychczas 85 razy, co jest najlepszym dowodem, jak bardzo tego rodzaju imprezy dla dzieci są w naszym mieście potrzebne. Teraz chodzi nam o to, ażeby w tym tańcu widzów uwzględnić również i potrzeby trzeciego ogniwca, generacji pośredniej tzn. młodzieży.

Specjalne przedstawienia dla młodzieży nie zmniejszą się ani w ramach naszego gmachu, ani też w czasie, który dysponujemy. I dlatego skorzystamy z gościnny w MDK, gdzie na inaugurację pójdzie świetna komedia Zablokowanego „Piercyk w zalogach“.

— A dalsze plany repertuarowe?

— Młodzież Państwowej Wyższej Szkoły Aktorskiej w Łodzi nie ma własnej sali, w której mogłaby wystawić swoje warsztatowe prace. Sprawy tę rozwiązuje powstanie Teatru Młodego Widza. Jako druga w teatrze tym idzie właśnie warsztatowa sztuka uczniów Wyższej Szkoły Aktorskiej i to sztuka nie lada, bo „Sen nocy letniej“ w reżyserii Daniewicza. Naturalnie, że Teatr Powszechny udzieli jak najdalej idącej pomocy artystycznej i technicznej. Tak więc z imprezy tej obie strony wyniosą pełną korzyść: młodzi narybek aktorski, który będzie miał możliwość praktycznego pogłębiania swoich fachowych umiejętności oraz widzowie — młodzież dla której przedstawienie to jest przeznaczone.

Zyczymy więc Teatrowi Młodego Widza dużo, dużo powodzenia w realizowaniu jego pięknych zadań

(A)

Po macoszemu

Zarząd Elektrowni w Aleksandrowie traktuje ulicę Chopina. W znajdujących się przy niej domach co drugi dzień, a w niedziele dodatkowo wyłącza światło. I to w tak-

kiej porze kiedy właśnie ludzie wracają z pracy i mają mnóstwo robót domowych do wykonania, nie mówiąc już o tym, że chętnie posłuchaliby radia, względnie wieczorem coś przeczytali.

Tymczasem o godz. 18 trzeba właściwie iść spać, a w najlepszym razie wachać zapach wypalającej się nafty i nadwierać wzrok przy jakiegolwiek czynności.

Najdziwniejsze jest zaś to, że kiedy ulica Chopina zamiera o zmroku, inne ulice naszego miasta mogą czerpać upragnione przez nas światło do syta.

Mieszkańcy ul. Chopina w Aleksandrowie (1209)

Stale się spóźnia

Autobus PKS na trasie Lututów — Sieradz często się spóźnia. Dnia 4 stycznia br. jechałem ze Złoczewa do Sieradza z dużym opóźnieniem. Autobus ten przyjechał do Sieradza o godz. 11.05, zaś pociąg do Łodzi o godz. 11.10 i

w żaden sposób nie można zdążyć wykupić biletu i trzeba czekać na następny pociąg, który odchodzi dopiero o godz. 16.

Ł. E. PKS wyjaśni przy czynę stałych spóźnień. (1132)

Przodownicy handlu uspołecznionego Tym razem o słodkich sprawach



Przodująca ekspedientka MHD Stanisława Zaganiacz szybko załatwia klientów sklepu cukierniczego.

— Handel słodyczami i pieczywem cukierniczym wymaga specjalnie szybkiej obsługi — rozpoczyna z nami rozmowę ekspedientka sklepu MHD nr 264 (ul. Piotrkowska 67) Stanisława Zaganiacz.

Wyjątkowa szybkość jest konieczna, skoro weźmiemy pod uwagę, że dziennie musimy w naszym sklepie załatwić 400 — 500 osób. A każdy z kupujących nabywa drobne ilości cukierków, pierożków, mieszanek czekoladowej itp.

Dużo pomógł nam konkurs wystaw i wnętrz sklepowych, zorganizowany przez redakcję „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego”. Użyliśmy na wystawie pełny wybór towarów z nazwami i cenami — tak, że kupujący wie, czego żądać.

— Czy klienci mówią coś o wystawach urządzonych w ramach konkursu?

— Owszem. Stwierdzają, że nastąpiła duża poprawa pod tym względem. Okna wystawowe i wnętrza sklepów są efektywnie przystrojone, więcej widać na nich towarów, a to ułatwia czynienie zakupów. Wydaje mi się, że właśnie to było jednym z głównych celów konkursu.

Sk.

Gdy kielbasa zwykła zmienia się w gruzińską...

„Cuda“ w sklepach mięsnych

Część oficjalna, która polegała na próbowaniu różnych gatunków wędlin, produkowanych przez zakłady mięsne w Łodzi, dobiegła końca. I kiedy uczestnicy narady odłożyli już widelce i noże, rozpoczęła się dyskusja. Włóknarze łódzcy — ich to bowiem zaproszono na pierwszy tego rodzaju pokaz — mieli wiele do powiedzenia. Temat przecież jest bliski każdemu z nas.

Spodziewano się po dyskusji, że wykaże ona braki i niedociągnięcia w produkcji wędlin. Stało się inaczej — trzeba to podkreślić — stało się dobrze...

Bo wędlinom nie wiele można było zarzucić, jako że walcą o jakość dają już poważne rezultaty. Na minus można im m. in. zaliczyć chyba tylko to, że kabanosy z wytworu przy ul. Nowotki były zbyt świeże, nie dosuszone, że mortadela była źle wymieszana, że kaszanka (Łódź produkuje najlepszą kaszankę w Polsce i najwięcej jej spożywa) — ta za 9 zł — powinna zdaniem dyskutantów

zawierać kostki wątróbki i więcej tłuszczu.

Uczestnicy pokazu zwrócili uwagę na inną sprawę, a mianowicie na nieuczciwość pracowników niektórych sklepów masarskich.

Oto robotnik ZPB im. Dubois, ob. Ślaza, rzucił pytanie:

— Proszę mi powiedzieć, czy jest taka kielbasa po 30 zł za kilogram?

— Nie, nie ma... — odpowiedział dyrektor Zakładów Mięsnych, Majerowicz.

— To w takim razie dlaczego spotkałem się z taką ceną w sklepie przy ul. Świerczewskiego 11 i na rogu Piotrkowskiej i Świerczewskiego?

„Zagadkę“ wyjaśniono: w sklepach tych sprzedawano kielbasę parówkową (28 zł) jako serdelki (30 zł).

Faktów takich podano więcej.

Kierownik zaopatrzenia w ZPB im. Armii Ludowej, ob. Orłowski zwrócił uwagę na to, że w jednym ze sklepów w Rudzie sprzedaje się kielbasę zwykłą zamiast po 27 — po 30 zł, a siedzący obok mnie pracownik Zakładów Mięsnych powie-

dział, że w sklepie przy ul. Piotrkowskiej 31 sprzedano mu kielbasę zwykłą (27 zł) jako śląską (37 zł).

Ba, swego czasu w sklepie przy ul. Piotrkowskiej nr 93 kielbasę zwykłą sprzedawano za gruzińską po 40 zł, a na hakach umieszczono umyślnie nie właściwe etykiety.

W świetle tych faktów bardzo słuszny wydaje się wniosek ob. Ossowskiej z ZPB im. Marchlewskiego, która domagała się, aby w kontrolowaniu sklepów przez tzw. czynnik społeczny udział brał także fachowiec. Równie słuszny dezyderat wysunęła ob. Ostrowska z „wielni“, żądając systematycznego a nie przypadkowego (jak dotąd) szkolenia członków tych komisji społecznych.

Realizacja wysuniętych na naradzie wniosków oraz fakt, że podobne narady organizować się będzie co miesiąc, zapraszając na nie pracowników z innych branż — z pewnością pozwolą skutecznie zwalczać nieuczciwość personelu niektórych sklepów masarskich.

Ale pewne obowiązki spoczywają również na uczestnikach narady sobotniej i tych, które w przyszłości będą się odbywały.

Na naradach tych bowiem organizatorzy zaznajamiają obecnych z cechami szczególnymi wędlin, które pozwalają odróżnić poszczególne gatunki tych wyrobów. Uczestnicy narad powinni więc wyśleszone wiadomości przekazać swym towarzyszom możliwie jak najdokładniej.

To również przyczyni się do wyrugowania nieuczciwości z niektórych sklepów mięsnych.

Reflektorem po ŁODZI

TYLKO CZERSTWY



Mieszkańcy ul. Retkińskiej w pobliżu sklepu PSS nr 106 zapomnieli już, jak smakują świeże bułki i świeży chleb.

Piekarnia nr 56, która dostarcza do tego sklepu pieczywo, przywozi je zawsze o godz. 8—8.30, podczas gdy większość ludzi znacznie wcześniej wychodzi do pracy.

Mieszkańcy proszą więc, aby pieczywo przywożone było wcześniej, gdyż w końcu zaczęli twierdzić, że w piekarni nr 56 od razu piecze się chleb czerstwy.

Z koresp. D.

ZAPCHANY KOMIN



— Zapchał się komin — stwierdził fachowiec kominiarz.

Ob. Szpindel, właściciel „zapchanego” kominu, zam. przy ul. Piłsudskiego nr 2, m. 11, wysłał pismo do spółdzielni kominarskiej, aby przepchali komin.

Od tej pory upłynęło już dwa miesiące. Co pewien czas zjawia się kominiarz i „za jedynę 200 zł” proponuje „prywatną” naprawę.

Ponieważ ob. Szpindel nie godzi się na takie propozycje, pieczę do tej pory dymi.

A spółdzielnia milczy.

Czy też się zapchała?

(b)

Popierajcie TPD

Golone, strzyżone

O pewnym szefie produkcji

Z marnotrawstwem podjął walkę. Ale w sposób dość praktyczny: Moc oszczędza swej energii. Za to mało — elektrycznej!

SKORPION

RADIO

WTOREK, 26 STYCZNIA

12.15 „Na swojską nutę”. 12.45 Aud. dla wsi. 13.00 Koncert ork. 13.40 Kazuro. 14.10 Dla klas IV słuchow. 14.30 Dla kl. VII pogad. 15.00 Furina: La procession. 15.10 „Święte pozory” — fragment pow. 15.30 Aud. dla dzieci. 16.00 „Ze śpiewników Moniuszki”. 16.20 (Ł.) Aud. dla młodzieży. „W polowie drogi”. 16.35 (Ł.) Koncert rozr. w wyk. ork. ŁRP. 17.05 Korespondencja z zagranicy. 17.20 (Ł.) Muzyka. 17.30 (Ł.) „Z mikrofonem przez miasto i wies”. 17.40 (Ł.) Muzyka rozr. 17.50 (Ł.) „Skrzynka Wszelchnicy Radiowej”. 18.05 (Ł.) „Łódzki tygodnik dźwiękowy”. 18.25 (Ł.) „Zwycięcy i maruderzy”. 18.40 Muz. ludowa. 19.10 Reportaż literacki. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Koncert symf. 21.26 Wiadomości sportowe. 21.36 Pieśni i piosenki radzieckie. 22.00 „Ajsoltan z krainy białego złota”. 22.30 Muz. tan. 23.00 Debussy: Cykl „Obrazy”. 23.30 Muzyka klasyczna

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254 44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253 60
Miejski Ośr. Infor. 159 15

TEATR

NOWY (Więckowskiego 15) Zespół na występach w terenie
IM. ST. JARACZA (Jaracza 27-29) g. 19 „Sprawiedliwi ludzie”
POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19.15 „Pałac w zaułku”
ZYDOWSKI (Więckowskiego 15) g. 19.15 „Meir Ezofowicz”
MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Doña Juanita”
„ARLEKIN” (Piotrkowska 152) g. 17 „Aladyn 1001”
„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 10 „Trzy misie”, g. 17 „Ta Feng”

CO?gdzie?KIEDY?

KINA

BALTYK (Narutowicza 30) „Przygoda na Mariensztacie” g. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30
GDYNIA (Przejazd nr 2) „Wesele w Egerze”, „Budyjmy drogi”, „Czy wiecie że 3-53” PKF 4-54, g. 18, 19, 20 Program dla najmłodszych „Brylant małego koka”, „Odwagażny zając”, „Serce bohatera” g. 16, 17
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Uczniowski rewir” g. 16, 18, 20
MUZA (Pahlantka 173) „Cud w Mediolanie” g. 18, 20
PIONIER (Franciszkańska 31) „Kurtyna w górę” g. 17, 19
POLONIA (Piotrkowska 67) „Przygoda na Mariensztacie” g. 14, 16, 18, 20
PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 76) „Wielka przygoda” g. 18, 20
1 MAJA (Kilińskiego 176) „Przygoda na Morzu Czerwonym” g. 17, 19
REKORD (Rzgowska 2) „Dolina śmierci” g. 18, 20
ROMA (Rzgowska nr 84) „Czekaj na mnie” g. 18, 20
SOJUSZ (Nowe Żołnierze) „Z cesarsko - królewskich czasów opowiada kilka” g. 18.30
SWIT (Bałucki Rynek 2) „Przełom” I ser. g. 18, 20
TATRY (Sienkiewicza 40) „Duma królewna” g. 16, 18, 20
WISŁA (Przejazd nr 2) „Podstęp swatki” g. 16, 18, „Księżniczka Czardasza” g. 20 (wersja oryg.)
WŁOKNIARZ (Próchnika 16) „Nadziei za dwa grosze” g. 16, 18, 20
WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Przygoda na Mariensztacie” g. 14, 16, 18, 20

ZACHETA (Zgierska 26)

„Lubow Jarowaja” II ser. g. 18, 20

DWORCOWE

„Czy wiecie, że... 4-52”, „W kraju socjalizmu 7-52”, „Dziadek i wnuczek” PKF 3-54 g. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22.

Dyżury aptek

Apteki: nr 6 (Piotrkowska 165), nr 48 (Narutowicza 6), nr 15 (Rzgowska 147), nr 20 (Więckowskiego 21), nr 31 (Karlowska 48), nr 3 (Przybylskiego 41), nr 46 (Limanowskiego 80).

AS nr 41 (Al. Kościuszki 48) dyżuruje codziennie.

DYŻUR POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNY

Od godz. 8 do 20: szpital im. M. Curie-Skłodowskiej 15; od godz. 20 do 8: szpital im. dr. H. Wolf — Łagiewnicka 34

Pracownicy poszukiwani

Głównego księgowego i zastępcę zatrudnią Zakłady Przemysłu Tkanin Dekoracyjnych ul. Dąbrowskiego 17/21. 170-K

Wykwalifikowane maszynistki z własną maszyną o małych czcionkach przyjmie na prace zlecane Państwowe Wydawnictwo Naukowe, ul. Zachodnia 69. Zgłoszenia godz. 8—16. 179-K

Ortopedę - mechanika zatrudni Spółdzielnia Pracy „Ortopedia”. Zgłaszać się Łódź, Zielona 3. 188-K

Kierownika planowania finansowego zatrudnią od zaraz LZG - Wschód ul. Piotrkowska 47. Zgłoszenia osobiste z podaniem do Działu Kadry. 186-K

Woznię przyjmie od zaraz Tuczarnia Przemysłowa w Łodzi ul. Augustów 7. Uposażenie w/g umowy zbiorowej. Zgłoszenia osobiste. 820-G

Tkacza - majstra (samotnego) ze znajomością krosien mechanicznych kortowych i angielskich, skracarki, snowadła i cewiarzki — poszukuje od zaraz Zarząd Spółdzielni Pracy „Krosno” w Lesznie woj. poznańskie ul. Wolności 5, tel. 20-86. Pożądana ewent. znajomość dokumentacji technicznej. Pokój służbowy zapewniony. Zgłoszenia pisemne z podaniem warunków kierować pod w/w adresem. 190-K

PRZETARG

Izba Rzemieślnicza w Łodzi ogłasza przetarg ofertowy na sprzedaż maszyny do liczenia o napędzie elektrycznym, marki „Mausier” nr fabr. 10390 o wartości szacunkowej złotych 15.500. Maszynę można oglądać codziennie od godz. 8 do 10 w lokalu Izby w Łodzi, przy ul. Moniuszki 8 — pokój nr 11. Oferty należy składać w sekretariacie Izby w kopertach załagowanych z napisem „Oferta na maszynę do liczenia”. Termin składania ofert upływa z dniem 6. II. 1954 r. do godz. 12. Komisyjne otwarcie kopert odbędzie się w dniu 6. II. 1954 r. o godz. 12.30 w lokalu Izby przy ul. Moniuszki 8, pokój nr 11. 185-K

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM aparat fotograficzny „Super Dofina” małaobrazkowy ul. Wesoła 5 m. 14 Chojny. SPRZEDAM kredens kuchenny. Narutowicza 75c m. 11 godz. 17—20

LISA srebrnego sprzedam. Południowa 16—9

LOKALE

2 POKOJE z kuchnią, centrum, wygodny, zamieszkały na pokój z kuchnią, centrum, wygodny i pokój ewent. na 3 pokoje rozkładowe. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „815”

ZAMIENIĘ 1 pokój na pokój z kuchnią lub 2 pokoje, kuchnia. Nowotki 14 sklep (65-G)

PRACA

POMOC domowa — gosposia potrzebna na stałe. Piotrkowska 109—6

LEKARSKIE

Dr ROZYCKI specjalista chorób wewnętrznych i chorób płuc — szpital. Piotrkowska 33

ELEKTROKARDIOGRAF zderenia serca Piotrkowska 157 godz. 5—7 wieczorem (805-G)

ZAKŁADY WYROBÓW FILCOWYCH

im. T. Kościuszki
ŁÓDŹ, ul. Targowa 2

przypominają, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. XII. 1950 r., wszelkie zażalenia i odwołania załatwia dyrektor lub jego zastępca w poniedziałki od godz. 15 do 17. Jeśli w poniedziałek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. 163-K

ZAKŁADY PRZEMYSŁU ZGRZEBNEGO

im. Piotra Bardowskiego
ŁÓDŹ, ul. Gdańska 80

przypominają, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. XII. 1950 r., wszelkie zażalenia i odwołania załatwia dyrektor lub jego zastępca w poniedziałki od godz. 10—12 i od 14—18. Jeśli w poniedziałek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. 148-K

Dr LASZEWSKI skórne Dr GEISLEROWA choroby weneryczne 13—14, 17—19 by dzieci 4—5 Stalina 41 1930, Armii Ludowej 27, tel. 190 05 (708-G)

Gumowe worki do lodu

— można je również używać zamiast termoforów do gorącej wody.

Kręgi gumowe (koła siedzeniowe)

— w użyciu domowym stanowią pomoc w opiekowaniu się chorymi, rekonwalescentami itp.

Ochroniacze sutkowe

— dla karmiących matek.

Gumki do ssawek dentystycznych

oraz inne wyroby sanitarno - gumowe.
DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH M. H. D.

Dr Jadwiga ANFOROWICZ skórne, weneryczne, kołce 15—19 Próchnika nr 8. (801-G)

Dr BIBERGAL specjalista skórne, weneryczne 4—6 Piotrkowska 134

Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, pętle (zaburzenia) 8—9, 16—19 Piotrkowska 14

Dr WOYNO specjalista chorób skórnych, wenerycznych, zaburzenia pętle we, Nowotki 7 front, 10—11, 16—18

NAUKA

5-MIESIĘCZNY kurs kroju i szycia IPR Sienkiewicza 89. Zapisy codziennie. (177-K)

KROJU nowoczesnego, modelowania, szycia ubrań damskich, dziecięcych, bielizniarstwa wyuczy kursy IPR Piotrkowska 69 godz. 10—12 17—19. (173-K)

KROJU nowoczesnego, modelowania, szycia ubrań damskich, dziecięcych, bielizniarstwa wyuczy kursy IPR Próchnika 25 godz. 10—12, 16—18. (174-K)

KURSY KSIĘGOWOŚCI — przy Związku Zawodowym Włóknarzy uruchomimy wkrótce półroczny kurs księgowości pod stawowej. Zapisy trwają jeszcze tylko kilka dni — sekretariat Żeromskiego nr 36 godz. 16—20.

PRZYJME tłumaczenia z angielskiego i niemieckiego oraz przepisywanie na maszynie. Sturkowski Władysław Białogard, Płac Wolności nr 3

3-MIES. kurs nowoczesnego kroju IPR Sienkiewicza 89. Zapisy codziennie. (178-K)

SZKOŁA tańców W. Cyrulskiego Łódź, Kilińskiego 46 tel. 135 42. Zapisy codziennie

ZAPISY na 5 miesięczny kurs nowoczesnego kroju, szycia i modelowania ubrań damskich, dziecięcych i bielizny, przy muje sekretariat kursów IPR Piotrkowska 24 w godz. 10—12 oraz 16—18. (175-K)

S. P.

ALEKSANDER STEGNER b. starszy Cechu Kapeluszników w Warszawie

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 23 stycznia br., przeżywszy lat 77.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 28 bm., o godz. 14 z kaplicy ementarza ewang. augsburskiego przy ul. Ogrodowej, o czym powiadamy pogrzebi w głębokim smutku.

ZONA, CORKI
ZIĘBOWIE I WNUKI.

ZGUBY

SKRADZIONO dwie legitytimy, tramwajowe, legity. Zw. Zaw. wejściówkę fabryczną na nazwisko Janina Comporek, Andrzeja Pol 79 (132-G)

PRZYBLAKAŁA się suka dog. Odebrać można Andrzeja Struga 82

SKRADZIONO portfel wraz z dokumentami na nazwisko Bednarek Bronisława, Beniowskiego 24

W DNIU 12 grudnia 1953 roku w pociągu odcinek Kutno — Łódź zgubiono kosmetyczkę z pamiątkowym pierścieniem. Znalazcę wysoko wynagrodzić. Ruskowska, Ozorków, 1 Maja 17

ZGUBIONO legity. Zw. Zaw. Alfreda Adamczyk, Zgierska 162 (14721-G)

ZGUBIONO wejściówkę fabryczną, legity. Zw. Zaw. na nazwisko Czech Jan, Popioły 30

REDAGUJE KOLEGIUM

Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 98. Centrala tel. 283-00. Red. naczelny 125-64, 243-00 wewn. 39. Zastępcy red. naczelny 112-60 i 244-79. Sekr. odpow. 204-75, 283-00 wewn. 41. Dział Ekonomiczny — 228-32, 143-80. Dział Kulturalny — 109-62. Red. Panoramy — 283-00, wewn. 38. Dział Sportowy — 208-95, 283-00, wewn. 34. Dział Listów i Interwencji — 103-04. Dział Korespondentów — 114-32, 283-00 wewn. 40. Dział Książka i Zyczeń i Żałań — 283-00 wewn. 42. Redakcja nocna — 279-76. Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 98 tel. 111-50 i 114-75 czynnie 9—16, w sobotę 8—14.

WYDAWCA
INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK”



Drogosz oczarował Budapeszt

Papp gratuluje Stefaniukowi
O meczu z Węgrami mówi trener Szlam

Juniorzy wygrali z Węgrami 12:8, a seniorzy zremisowali 10:10.

O ile cieszy nas bardzo sukces naszej młodzieżowej reprezentacji, o tyle spotkanie oficjalne seniorów, zakończone wynikiem remisowym 10:10, nasuwa szereg refleksji.

Nie trzeba ukrywać, że drużyna seniorów wyjeżdżając do Budapesztu na tak poważny mecz była niedostatecznie przygotowana. Jeżeli stawiamy ten zarzut sekcji bokserskiej GKKF, to mamy na myśli Grzelaka. Grzelak po wyjeździe z Warszawy przerwał trening, nie był w Cetine, by przygotować się do walki z Kovacem i ostatecznie straciliśmy punkty, które pozabawili nas zwycięstwa.

— Z wyniku meczu z Węgrami nie jestem zadowolony — mówi nam przez telefon Feliks Szlam. Zdaniem moim, należało się nam zwycięstwo, ponieważ wydaje mi się, że Kukier w żadnym wypadku nie przegrał walki z Karpatisem.

Tak, to prawda, że Kukier otrzymał dwa napomnienia, które jakoby miały zadecydować o wyniku. Lecz należałoby się zastanowić, czy istotnie te napomnienia są słuszne. Po meczu oświadczył dziennikarzom węgierskim, iż uważam, że uniki Kukiera były zupełnie prawidłowe i sędzia ringowy popełnił błąd.

Aby scharakteryzować walkę dodam jeszcze, że w 3 rundzie Kukier gonił po ringu swego rywala. Gdybym ja sędziował, ocenilibym przewagę Kukiera czterema punktami.

Kasperczak w czasie treningów był dość słaby, ale w Budapeszcie zrobił przyjemną niespodziankę. Walczył bardzo spokojnie i czysto, dając przykład co znaczy ru-

tyna ringowa. Miał on przewagę we wszystkich starciach.

Bardzo mi się podobał Stefaniuk, którego proste proste mogły wzbudzić entuzjazm wśród prawdziwych zwalców boks. To też kiedy schodził z ringu, Papp winował mu i serdecznie go uścisnął. Trochę mnie zdziwiło, że jeden z sędziów głosował za zwycięstwem Horwatha...

Niedźwiedzki dzielnie zastąpił Antkiewicza, kilka razy zachwiał przeciwnikiem,

jednakże w trzeciej rundzie zabrakło mu już impetu. Wdał się w wymianę ciosów i ta runda była słabsza. Jego zwycięstwo nie podlegało dyskusji.

Drogosz oczarował Budapeszt. Słyszałem głosy, że takiego boksera jeszcze nie oglądano na Węgrzech. Dość powiedzieć, że w czasie całego spotkania zalewały trzy razy Węgrowi udało się trafić Drogosza.

Czajewski przegrał gładko, gdyż wykazał brak rutyny międzynarodowej, był w sumie zbyt chaotyczny.

Pietrzykowski spisał się dzielnie w walce z legendarnym Pappem. Walczył z nie słychaną ambicją i nawet w pierwszej rundzie bardzo do kuczał Pappowi, klując go prawymi prostymi. Papp nie mógł się dostać na półdłostans i często groźne jego ciosy pręty powleczły. W pewnej chwili Papp uczynił tak ki zamach, że kiedy spuścił, przewrócił się na ringu i Pietrzykowski musiał mu pomóc wstać.

Jednak Pietrzykowski nie uniknął niebezpiecznego ciosu. Otrzymał go w ostatnich

sekundach walki i musiał chwycić się liny. Sędzia zaczął liczyć. Na szczęście gong wyciszył sytuację. W sumie Pietrzykowski przegrał zaledwie jednym punktem.

Piórkowski zawiódł. Praw dopodobnie starty w półciężkiej nie wpłynęły dobrze na jego formę. Piórkowski wygrał tylko pierwszą rundę i uległ Płachemu.

Grzelak stanął na mecz bez dostatecznego treningu, co można było zaraz zauważyć, bo nie umiał sobie wyrobić pozycji. Przegrał on bardzo nieznacznie z Kovacsem.

Węgrzyniak miał trudne zadanie, gdyż jego przeciwnik Kiss (95 kg) nie umiał boksować i uderzył go 5 razy poniżej pasa, za co dostał dwa napomnienia. Węgrzyniak wygrał gładko, ale nie wykorzystał wielu dogodnych sytuacji.

Białobrzaska w dobrej formie Łodzianie w hali sosnowieckiej

Lekkoatleci łódzkiego Włókna startowali w Sosnowcu w mistrzostwach lekkoatletycznych ZS Włókniarzy w hali. Warunki techniczne były stosunkowo trudne, gdyż hala miała małe rozmiary 30x20 m. Chód na 10 km i rzut dyskiem przeprowadzono na boisku.

Łodzianie w Sosnowcu startowali w osłabionym składzie bez Prywera, Szewczyka, Piątkowskiego, Derwina, Świełickiego, Durajskiego. Nie też dziwnego, że pierwsze miejsce zajęli w punktacji ogólnej zawodnicy Włókniarzy z Sosnowca — 127 pkt., a łodzianie musieli zadowolić się drugim miejscem — 110 pkt. Trzecie miejsce zajęli Gdańsk — 45 pkt.

Lepsze wyniki przedstawiają się następująco:

KOBIETY — 25 m Białobrzaska 4 sek., skok w dal — Legawiec (Gdańsk) — 5.09, skok wżwyż Kurkiewicz — 134, trójskok z miejsca Legawiec — 6.86.

Celny strzał Cieślika

W Warszawie odbył się finałowy mecz piłkarski o puchar zimowy GKKF. Reprezentacja Stalinozdroju pokonała reprezentację Warszawy 2:1. Bramki dla zwycięzców zdobyli Cieślik i Wietorek, a dla Warszawy Kruk.

Wynik ustalony został do przerwy.

Szymborski „spadł” do II ligi Łódź straciła dobrego napastnika

Wieksość piłkarzy CWKS i OWKS, ukończywszy w jesieni służbę wojskową, wróciła do domowych pieleszy, zgłaszając się do macierzystych zrzeczeń lub wyrażając gotowość przystąpienia do innych kół sportowych.

Jedni od razu podejmowali decyzję, inni znów — jak to w życiu bywa — nieco się zastanawiali, zanim doszło do podpisania karty zgłoszenia.

Najkrócej proces namysłu trwał u DURNIOKA i PIECHACZA, którzy wrócili do chorowskich Budowlanych. UZNANSKI i STRZYKALSKI pozostali wier ni barwom Stali (Sosnowiec), WIECZOREK i SASIADEK zgłosili się do Ognia (Bytom) a BUDZIŃSKIEGO i JANKOWSKIE GO zobaczymy w nadchodzącym sezonie w barwach Górnik (Radlin).

Tylko OLEJNIK i SZYMBORSKI, którzy w czasie „kadencl wojkowej” związali się więzami przyjaźni, długo nie mogli się zdecydować na wybór tej, czy innej drużyny piłkarskiej. Wreszcie, z początkiem stycznia, Olejnik poszedł w ślady Budzińskiego i Jankowskiego i wraz z nimi reprezentować będzie górnicze zrzeczenie w tegorocznych rozgrywkach ekstraklas.

Ogólnie przypuszczano, że Szymborski nie zawiedzie oczekiwania łódzkich miłośników piłkarstwa i znów zagra w zespole Włókniarzy, tym bardziej, że lotny napastnik obiecał pomóc, iż po ukończeniu służby woj-

skowej obejmie znów kierownictwo ataku Włókniarzy.

Pięć Henryka Szymborskiego na jednym z peronów dworca w Stalinozdroju. Byli my przekonani, że wyjeżdża do Łodzi.

Do Łodzi? — zapytaliśmy Szymborskiego?

— Nie, do Opola — krzyknął w odpowiedzi i zgrabnym ruchem wskoczył na stopnie wagonu, dorzucając:

— Będę się uczył w tamtejszym technikum przemysłowym i oczywiście, zagram w drużynie Budowlanych Opole.

Do Łodzi nie wracam!!!

„Czerwona Gwiazda” na lodzie

Dziś w Warszawie rozegrany zostanie pierwszy mecz hokejowy z udziałem drużyny CSR „Czerwona Gwiazda”. Hokeiści CSR w pierwszym meczu w Polsce spotkają się z CWKS. Po tym meczu przyjadą oni do Łodzi, celem rozegrania drugiego meczu z młodzieżową reprezentacją Polski.

Spotkanie to odbędzie się w czwartek 28 bm. o godz. 18 na lodowisku Włókniarzy przy Al. Unii. Bilety do nabycia są w punktach: ul. Piotrkowska 65 i 292 w Orbisie oraz na Placu Wolności, również w Orbisie.

Z Łodzi gracze CSR udadzą się do Bydgoszczy, by spotkać się tam z reprezentacyjną drużyną Gwardii.

Rekord Polski Emila Kiszki

W hali poznańskiej na zawodach lekkoatletycznych Emil Kiszka w biegu na 60 m ustanowił rekord Polski uzyskując czas 6,8 sek.



W ostatecznej punktacji półfinałowych rozgrywek drużyn żeńskich o mistrzostwo Polski w tenisie stołowym w grupie łódzkiej pierwsze miejsce zajęło Kolo im. Łukasieńskiego (Łódź) — 14 pkt., 2) AZS (Kraków) — 12 pkt., 3) Spółnia (W-wa) — 10 pkt. Dwie pierwsze drużyny zakwalifikowały się do rozgrywek finałowych.

Na zdjęciu (z góry) Lida, Radzka i Tomczyk, (u dołu) drużyna KS im. Łukasieńskiego: Krupa, Guzikówna, Niżewska i Heinrichówna.

Podziękowanie dla GKKF od AIBA

Sekcja bokserska GKKF otrzymała od Międzynarodowej Federacji Boksu Amatorskiego pismo, w którym Federacja wyraża podziękowanie za wzorowe zorganizowanie ostatnich mistrzostw bokserskich Europy, które odbyły się w 1953 r. w Warszawie.

O wszystkim po trochu

W drużynowych mistrzostwach szachowych Polski Ognio (Łódź) przegrało z Budowlanymi (Gdańsk) 4:6, AZS (Łódź) przegrał ze Startem (Stalinozdroje) 0:9, natomiast Włókniarz (Łódź) pokonał Ognio (Wrocław) 8:2.

Niedzielne spotkania o mistrzostwo I ligi w koszykówce mężczyzn przyniosły następujące wyniki:

Kolejarz (W-wa) — Spółnia (Gdańsk) 63:65 (47:29), CWKS (W-wa) — Spółnia (Łódź) 84:38 (38:18), Gwardia (Kraków) — AZS-PW (W-wa) 82:61 (44:30), Ognio (Łódź) — Budowlani (Toruń) 53:59 (21:32), Stal (Poznań) — Kolejarz (Poznań) 59:58 (32:30).

Bokserom Włókniarza odebrano dwa punkty

Chociaż w Poznaniu bokserzy Włókniarza łódzkiego wywalczyli na ringu wynik 10:10, na skutek protestu Gwardii nie uznano zwycięstwa Lubelskiego. Walka ta, chociaż trwała tylko jedną rundę była punktowana 2:1 dla Lubelskiego. Przerwano ją na skutek kontuzji doznanej przez przeciwnika.

Od decyzji tej Włókniarz odwołuje się do Sekcji Boks GKKF.

Poza tym punkty dla Włókniarza zdobyli: Lewandowski, Kawczyński, Kargier i Jaskuła, natomiast Stanikowski, Dębski, Walaszczyk, Kępcerski przegrali, a Różyckiego lekarz nie dopuścił do walki.

Czy zdobyłeś SPO?

Janusz
Meissner



NIEBIESKIE DROCI

(32)

Prezesa bała się jak ognia, dla pań spod dwójki żywiła niezmierny szacunek, „sekretna ambasada” otaczała samarytańską opieką, Piotra starała się nawrócić i uratować jego duszę przed czyszcem.

Z początku wydawało się jej, że to będzie sprawa beznadziejna; posadzała go nawet o jakieś ciemne praktyki i pakt z diabłem, mając po temu pewne swoje powody. Później jednak zaczęła go uważać tylko za młodego, niedoświadczonego chłopca, o niewinnym sercu, narażonego na doczesne pokusy, a przy tym za mało dbającego o zbawienie.

Codziennie rano otwierała bezszelestnie drzwi jego pokoju i płynąc drobnymi kroczkami w swej sztywnej szarej sukni o prostych fałdach, które nawet się nie chwiały, jakby były wyciosane z drzewa, zaczynała mówić z nim jeszcze postawiła na nocnym stoliku tacę ze śniadaniem.

Oświadczała, że była na prymarii, skutkiem czego czuje się bardzo podniesiona duchowo, po czym składała pobożnie ręce

na sterzącym brzuchu, a z jej przywiedzionych ust zaczynał płynąć potok słów, jakiej namaszczonej mdłym olejem.

Nie wymagała od Piotra, żeby przed śniadaniem chodził na mszę, jak ona, albo żeby codziennie się komunikował. Ale mogłoby przynajmniej czynić znak krzyża świętego, zanim zacznie pić kawę i jeść bułkę z masłem.

Był to jej zdaniem doskonały sposób na odpędzenie wszelkich pokus podsuwanych człowiekowi przez diabła — środek równie skuteczny, jak na przykład wywar z szalwi na ból zębów. (Nie robiła wprawdzie takich porównań, lecz powszedni ton jej złoźnych rad i zaleceń nasuwał jej Piotrowi nieodparcie).

Udzieliwszy mu tej wskazówki, zaciskała na chwilę wargi, jakby w oczekiwaniu na jej praktyczne zastosowanie, po czym — ponieważ Piotr nie zwracał na to najmniejszej uwagi — przechodziła do sprawy bardziej materialnych.

Pomimo wzniosłych chwil przeżytych na mszy porannej, pobożna jej dusza przenikała bezsilna wściekłość na jakąś Malinowską, czy też Wiśniewską, która załadowała tyle to a tyle za peczęć marchwi lub za kilogram kartofli. Julia była bowiem chciwa i skąpa, a codzienna konieczność płacenia za produkty spożywcze wydawała się jej ciężką niesprawiedliwością. Jej zdaniem dobrotliwy stwórca działał trochę zbyt powolnie; za bardzo zwlekał z wymiarem kary, nie wtrącając natychmiast do czeluści piekielnych zarówno sprzedawców jarzyn, jak rzeźników, pie-

karzy, mleczarzy, a przede wszystkim urzędników skarbowych, którzy przysyłałi jej nakazy podatkowe i upomnienia.

Tematu do dalszych jej wynurzeń dostarczały zwykłe lokatorzy i ich goście. Odstaniając story w oknie unosiła się nad religijnymi zasługami prezesa, który z takim poświęceniem oddaje się działalności misjonarskiej nawet wśród aktorów.

— Bo te panienki, które tu przychodzą, to aktorki. Tak powiedziała pani spod dwójki. Nie mogę pojąć, jak można tak nisko upaść — wzdychała.

Piotr miał niejaki wątpliwości, zarówno co do zawodu „panienek”, jak co do misjonarskich zabiegów prezesa, ale się z tym nie zdrażał.

Julia łypała ku niemu wyblakłymi, wodnistymi oczyma i niezrażona jego milczeniem informowała go o bieżących sprawach domowych. „Pana sekretarza ambasady” znów ciężko doświadczyła opatrność, zsyłając nań atak migreny.

Hrabia X odwdzielił „te panie”, przywołując kwiaty. Czy Piotr nie zauważył zdumiewającego podobieństwa między młodszą z nich a hrabią? Nie? Przecież to się rzuciło w oczy! Z pewnością jest jej krewnym; może stryjem? Nie: raczej wujem, bo przecież nazwisko... Wspaniały mężczyzna!

Wychodząc stąd, zawsze obdarza Julia skromnym datkiem. To bardzo ładnie z jego strony. Niestety, nie wszyscy umieją w ten sposób okazać trochę serca biednej, samotnej dziewczynie...

Piotr tymczasem kończył śniadanie i oświadczał, że idzie do łazienki, więc Ju-

lia wydawszy kilka pobożnych westchnień zabierała tacę i wypływała do hallu, po czym uzbrojona w szczotki i ścierki zaczynała krzątać po całym domu w światobliwym zamyśleniu, oddawała się samarytańskim czynnościom dookoła chorego „sekretnarza”, mrucząc egzorcyzmy wietrzyła pokój prezesa po wizycie nawracanej przez niego „aktorki” lub podsłuchiwała pod drzwiami „tych pań”.

Swoje mieszkanie u bogobojnej Julii Nabelcówny Piotr zawdzięczał Hornowskiemu, lub raczej jego żonie, która się z Julią przyjaźniła. Poprzednio mieszkał tam cioteczny siostrzeniec Julii, Karol Surowiec, młody człowiek, którego Emil Hornowski upatrzył sobie na zięcia. Piotr znał go zresztą również (ta znajomość datawała się od jego lat chłopięcych), ale nie utrzymywał z nim od dawna żadnych stosunków. Gdy Surowiec przeniósł się do świeżo odbudowanego domu spółdzielni mieszkaniowej na sąsiedniej ulicy, Hornowscy polecieli Piotra pannie Nabelcównie.

Wprowadził się tam z własnymi meblami, których miał niewiele, ale z którymi nie chciał się rozstać, ponieważ stanowiły pamiątkę po ojcu. Było tego zaledwie kilka sztuk: antyczne biurko, tapczan, mała szafa na ubrania i białe, dwa fotele i składane półki na książki. Główną ozdobę obszernego pokoju stanowił piękny dywan, kupiony zaraz po powrocie z Anglii, oraz bardzo dobry portret Jerzego Marsza, wiszący nad biurkiem.

(D. c. n.)